

Mr. Polska, Subway Surfer (feat. Frank Leen)

Ja biegam po mieście jak Subway Surfer
Ona na snapie pyta czy ja do niej zerknę
Znow biegam po mieście jak Subway Surfer
Ona na snapie pyta czy ja do niej zerknę

Piłem whisky sour, zgubiłem się w mieście
Tańczyłem z Agatą, znów dała mi dreszcze
Ziomek przywiózł coś z Holandii, było śmiesznie
Telefon mi zaraz padnie bo mam kreskę

Powiedz dlaczego wciąż się starasz
I udajesz, że mnie nie chcesz
Sprawdzasz moje storki
Przecież widzę, kto tam jest jest
Wiem, że w samochodzie śpiewasz
Jak lecę na Esce
Więc przestań już gwiazdorzyć
I ustawmy się na esse

Wiem, że lubią gadać, więc podejdź tu do mnie sama
Wpadnij i zaśpiewam bez playbacku ci do rana
Na snapie koleżankom możesz dziś wszystko pokazać
Chciała przyjść do mnie bo u niej niby jest bałagan

Piłem whisky sour, zgubiłem się w mieście
Tańczyłem z Agatą, znów dała mi dreszcze
Ziomek przywiózł coś z Holandii, było śmiesznie
Telefon mi zaraz padnie bo mam kreskę

Piłem whisky sour, zgubiłem się w mieście
Tańczyłem z Agatą, znów dała mi dreszcze
Ziomek przywiózł coś z Holandii, było śmiesznie
Telefon mi zaraz padnie bo mam kreskę

Tak szybko dzisiaj płynie czas, czas
Kolejny szot ląduje na stół, stół
Coraz bardziej myślę o niej, niej
Bo jest zjawiskowa tak jak Luwr, Luwr

Zbyt pijany, by wsiąść na hulajnogę
Podwiezie ziomal, co ma za ciężką nogę
Czerwona Mazda to nie jest czarne Porsche
Wracam do nieba, bo chyba mam po drodze
Po po drodze

Ja biegam po mieście jak Subway Surfer
Ona na snapie pyta czy ja do niej zerknę
Znow biegam po mieście jak Subway Surfer
Ona na snapie pyta czy ja do niej zerknę

Piłem whisky sour, zgubiłem się w mieście
Tańczyłem z Agatą, znów dała mi dreszcze
Ziomek przywiózł coś z Holandii, było śmiesznie
Telefon mi zaraz padnie bo mam kreskę

Piłem whisky sour, zgubiłem się w mieście